

Termometr Inwestycyjny 13 czerwca 2016 r.

Kupowanie akcji przed brytyjskim referendum jest ryzykowne – ryzyko rynkowe spowodowane ewentualnym Brexitem analizują Radosław Piotrowski, Zarządzający Funduszami Asset Allocation, oraz Robert Ślepaczuk, Szef Inwestycji Ilościowych w Union Investment TFI



W czerwcu zachowuję ostrożność i przyjmuję bardziej defensywną strategię, ponieważ w ostatnim czasie relacja zysku do ryzyka się pogorszyła.

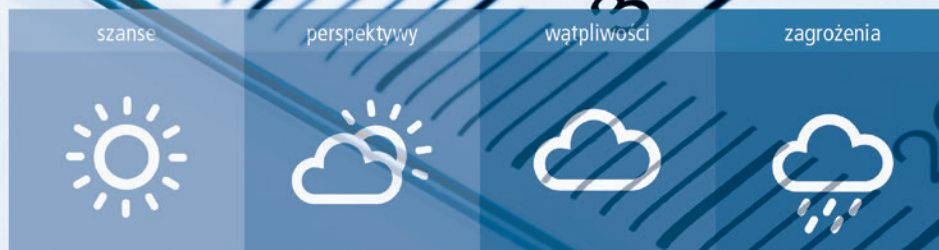
Radosław Piotrowski
Zarządzający Funduszami



Nie traktujemy groźby Brexitu jako realnego scenariusza. Ten optymizm mnie martwi. Szczególnie że inwestorzy również bagatelizują głosowanie w sprawie pozostania Wielkiej Brytanii w UE.

Robert Ślepaczuk
Szef Inwestycji Ilościowych





Globalne rynki akcji, z wyłączeniem rynków wschodzących, odnotowały trzeci wzrostowy miesiąc z rzędu. Czy czerwiec będzie kolejnym pozytywnym miesiącem dla akcji?

R.P.: W czerwcu zachowuję ostrożność i przyjmuję bardziej defensywną strategię, ponieważ w ostatnim czasie relacja zysku do ryzyka się pogorszyła. Zagrożeniem dla rynków akcji jest przede wszystkim brytyjskie referendum. Temat nie jest obcy inwestorom, jednak w miarę zbliżania się 23 czerwca temperatura na rynkach będzie rosła. Zwłaszcza że rozkład głosów w sondażach jest w zasadzie remisowy. Poza tym ewentualny Brexit spowoduje bardzo duże zamieszanie na rynku. Kolejnym czynnikiem ryzyka jest decyzja Fed odnośnie do stóp procentowych w USA.

Czy Fed podniesie stopy procentowe na czerwcowym posiedzeniu?

R.P.: Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby Fed podniósł stopy procentowe już w czerwcu. Dla amerykańskiego banku centralnego najważniejszy jest poziom bezrobocia oraz inflacji w USA, a te dane ostatnio stopniowo się poprawiają. Wyjątek stanowi ostatni, czerwcowy raport z amerykańskiego rynku pracy, który okazał się gorszy od oczekiwań. Jednak historia pokazuje, że Fed zwraca baczną uwagę na globalną koniunkturę. Sądzę więc, że z ewentualnymi podwyżkami stóp wstrzyma się co najmniej do lipca.

Wracając do referendum w Wielkiej Brytanii – czy inwestorzy spodziewają się Brexitu?

R.Ś.: Zarówno ekonomiści, jak i bukmacherzy nie dają wyraźnej przewagi ani zwolennikom pozostania, ani zwolennikom wyjścia. Jednak odnoszę wrażenie, że nie traktujemy groźby Brexitu jako realnego scenariusza. Ten optymizm mnie martwi. Szczególnie że inwestorzy również bagatelizują głosowanie w sprawie pozostania Wielkiej Brytanii w UE. Sugerują to wskaźniki zmienności i stresu na rynkach finansowych, np. VIX. Ich wartości nie osiągnęły historycznego maksimum – tak jakby przyszłość nie niosła ze sobą żadnych istotnych zagrożeń. A przecież niesie. Jeśli Brytyjczycy wybiorą Brexit, wywoła to trzęsienie ziemi na rynkach finansowych. Inwestując, w najbliższych tygodniach powinniśmy brać to ryzyko pod uwagę.